

# Zalewski, Alojzy

---

## Gmina wobec współczesnych wyzwań rozwojowych

---

Rocznik Żyrardowski 2, 89-96

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Alojzy Zalewski

## Gmina wobec współczesnych wyzwań rozwojowych\*

### Wstęp

Każdy mieszkaniec Polski jest, z mocy prawa, członkiem trzech wspólnot samorządowych: gminnej, powiatowej i wojewódzkiej. Wspólnoty te zostały utworzone w wyniku decyzji władz państwowych, których celem jest decentralizacja zarządzania państwem. Decyzja ta jest konsekwencją realizacji zasady pomocniczości, która mówi, że odpowiedzialność za sprawy publiczne powinny ponosić przede wszystkim te organy władzy, które znajdują się najbliżej obywateli.

W wyniku decentralizacji samorządy terytorialne uzyskały osobowość prawną, własne mienie i finanse. Dzięki temu stały się podmiotami gospodarującymi, których zadaniem jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnot samorządowych.

Organami zarządzającymi jednostek terytorialnych są rady gmin, powiatów i województw wybierane w demokratycznych wyborach (wolnych, tajnych, równych, bezpośrednich i powszechnych) oraz powoływane przez nie zarządy. Rady są organami stanowiącymi, a zarządy wykonawczymi, realizującymi uchwały rad i zadania określone przepisami prawa.

Samorządy terytorialne jako podmioty gospodarujące, realizujące ustawowe zadania, mogą wywierać znaczący wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy gmin, powiatów i województw. Największy wpływ na rozwój podporządkowanego terenu wywierają jednak władze gminy. Dysponują one albowiem największymi zasobami, tj. majątkiem trwałym i środkami finansowymi. Do nich właśnie ograniczyć się w dalszych rozważaniach, których celem jest próba oceny możliwości sprostania postawionym tym władzom wyzwaniom rozwojowym.

### Wpływ samorządu gminnego na rozwój lokalny

Rozwój lokalny jest procesem wieloaspektowym, dokonującym się w sferze gospodarczej, społecznej i przestrzennej. Każda działalność gospodarcza i społeczna odbywa się w odpowiednio zorganizowanej przestrzeni. Prowadzenie takiej działalności wymaga zagospodarowania terenu odpowiednio do potrzeb zlokalizowanych na nim funkcji, a więc do rodzaju działalności, jej technologii i organizacji oraz właściwego ukształtowania relacji przestrzennych pomiędzy daną jednostką gospodarczą a dostawcami czynników produkcji i odbiorcami jej usług.

---

\* Wykład inauguracyjny na otwarcie roku akademickiego 2002/2003 w Wyższej Szkole Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie, 21.IX.

Pomiędzy tymi trzema sferami rozwoju lokalnego występują wzajemne powiązania i uwarunkowania. Rozwój przestrzenny stwarza warunki do rozwoju gospodarczego i społecznego przez odpowiednie zagospodarowanie terenów, które wymaga dokonania niezbędnych inwestycji infrastrukturalnych. Te, z kolei, przyczyniają się do wzrostu produkcji i konsumpcji, czyli do rozwoju społeczno-gospodarczego gminy.

Rozwój gospodarczy i społeczny gminy to procesy współzależne o licznych sprzężeniach zwrotnych. Ogólnie można powiedzieć, że wzrost gospodarczy jest podstawą i wyznacznikiem realnych możliwości zaspokajania potrzeb społecznych. Z drugiej zaś strony rozwój społeczny jest czynnikiem dynamizującym rozwój gospodarczy dzięki rosnącej wydajności pracy osiąganej w wyniku podwyższania kwalifikacji i umiejętności pracowników, poprawie zdrowotności społeczeństwa itp. W związku z tym racjonalne kształtowanie rozwoju lokalnego wymaga harmonizacji procesów rozwoju gospodarczego, społecznego i przestrzennego, która zapewnia równowagę między gospodarką i człowiekiem oraz tworzonym przez niego środowiskiem.

Wykonywanie przez gminę swych ustawowych zadań wymaga prowadzenia przez nią działalności gospodarczej zaspokajającej zbiorowe potrzeby wspólnoty samorządowej w zakresie infrastruktury gospodarczej (zaopatrzenie w wodę, energię elektryczną i ciepłą, gaz), infrastruktury społecznej (edukacja, pomoc społeczna, kultura, kultura fizyczna i turystyka, budownictwo mieszkaniowe) oraz w zakresie drogownictwa gminnego i lokalnego transportu zbiorowego. Działalność ta obejmuje zaspokajanie zarówno bieżących, jak i przyszłych potrzeb ludności i gospodarki gminy.

Gmina jest podmiotem działającym na różnych rynkach: na rynku pracy, na rynku nieruchomości, na rynku surowców i materiałów oraz energii, a także na rynkach finansowych. W wyniku działalności produkcyjnej i inwestycyjnej wywiera znaczący wpływ na kształtowanie się lokalnej koniunktury gospodarczej, gminy bowiem są często największymi inwestorami na podległym im terenie.

Istotny wpływ na rozwój lokalny wywiera działalność inwestycyjna gminy, ponieważ z jednej strony tworzy ona nowe obiekty infrastrukturalne, które poprawiają warunki życia ludności i warunki gospodarowania w gminie, z drugiej – jest ważnym czynnikiem pobudzania lokalnej koniunktury gospodarczej. Dzieje się tak w wyniku efektów mnożnikowych inwestycji: dochody czynników produkcji zaangażowanych w budowę obiektów (płace, renta, procent i zysk) zwiększają popyt konsumpcyjny. Ten z kolei wymaga dokonania inwestycji zwiększających zdolności produkcyjne przemysłów wytwarzających produkty i usługi konsumpcyjne. Indukowane inwestycje także zwiększają popyt konsumpcyjny, który może stwarzać potrzebę dokonania dalszych inwestycji itd.

Szczególnie ważnym zadaniem gminy jest kształtowanie ładu przestrzennego. Głównymi instrumentami w tym zakresie są: studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które określa kierunki rozwoju przestrzennego oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ustalający przeznaczenie terenów gminy i zasady ich zagospodarowania. Na podstawie tego planu wydawane są decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania, a następnie pozwolenia na budowę. W zakresie kształtowania ładu przestrzennego gmina prowadzi gospodarkę nieruchomościami oraz kształtuje i chroni środowisko przyrodnicze. W wyniku takich działań wpływa na rozwój przestrzenny i jakość środowiska przyrodniczego.

Gmina może też oddziaływać na rozwój lokalny w sposób pośredni, w wyniku stwarzania klimatu sprzyjającego przedsiębiorczości, promocji gminy, tworzenia związków gmin, instytucji wspierających rozwój przedsiębiorczości, wykorzystanie instrumentów ekonomiczno-finansowych itp.

Problemem jest jednak, czy te możliwości oddziaływania gminy na rozwój lokalny są wystarczające do sprostania współczesnym wyzwaniom rozwojowym.

## **Przyczyny współczesnych zagrożeń rozwoju lokalnego**

Do najważniejszych przyczyn współczesnych zagrożeń rozwoju lokalnego należy zaliczyć:

- 1) globalizację gospodarki,
- 2) pracooszczędny charakter postępu technicznego,
- 3) niski i malejący udział nakładów na naukę i badania w PKB Polski,
- 4) nasilanie się konkurencji pomiędzy jednostkami terytorialnymi.

Postępujący proces umiędzynarodowienia działalności gospodarczej (handlowej, produkcyjnej i finansowej) prowadzi do powstania ogólnosiwiatowego rynku. Następuje więc globalizacja gospodarki, której podstawę stanowią globalne rynki produktów i usług oraz kapitału.

Głównymi przyczynami globalizacji są:

- postęp technologiczny w elektronice, telekomunikacji i informatyce oraz powstanie Internetu, co stworzyło techniczne możliwości rozwoju gospodarki globalnej,
- polityka liberalizacji wymiany międzynarodowej wymuszana przez kraje najwyżej rozwinięte przy pomocy specjalnie do tego celu powołanych organizacji GATT (Ogólne Porozumienie w sprawie Handlu i Taryf), od 1995 roku Światowej Organizacji Handlu.
- Promowanie przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy jedynie słusznej, obecnie, neoliberalnej doktryny ekonomicznej proponującej „uniwersalne rozwiązania” niezależnie od różnic w poziomie rozwoju krajów oraz występujących w nich różnic społecznych, politycznych i kulturowych. To „uniwersalne rozwiązanie” obejmuje: deregulację, prywatyzację przedsiębiorstw publicznych, niską inflację i deficyt budżetowy, obniżkę podatków i obniżkę wydatków na cele socjalne. Przyznanie pomocy przez te organizacje krajom rozwijającym się i krajom transformującym się jest uzależnione od spełnienia ww. warunków.

Wydawać by się mogło, że globalizacja rynku i globalizacja konkurencji doprowadzą do ukształtowania się globalnych rynków zbliżonych do rynku konkurencji doskonałej. Tak się jednak nie stało, ponieważ głównymi podmiotami globalizacji są korporacje transnarodowe, a na poszczególnych rynkach produktów i usług działa od kilku do kilkunastu takich korporacji. Nastąpiła więc oligopolizacja gospodarki światowej, którą w gruncie rzeczy rządzą korporacje transnarodowe.

Globalizacja gospodarki miała przyczynić się, zdaniem jej promotorów, do zwiększenia stabilizacji gospodarki światowej i wzrostu dobrobytu ludności. Praktyka realizacji tego modelu globalizacji wykazała, że zamiast stabilizacji gospodarki światowej nastąpiła jej destabilizacja, a zamiast poprawy dobrobytu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku obszary biedy na świecie zwiększyły się o dalsze 100 milionów

ludzi<sup>1</sup>. Jak stwierdził Joseph E. Stiglitz: „W Rosji i większości innych krajów przechodzących transformację globalizacja i wprowadzenie gospodarki rynkowej nie doprowadziły do realizacji obiecanych celów. W zamian spowodowały niespotykane nigdy dotąd ubóstwo”<sup>2</sup>.

Szczególnie dewastujący wpływ wywiera globalizacja na gospodarki lokalne, zwłaszcza mniejszych gmin. Pomijając fakt, że korporacje transnarodowe często kupują przedsiębiorstwa w celu ich likwidacji i wyeliminowania potencjalnych konkurentów z rynku, przejmują znaczną część efektów mnożnikowych o charakterze kooperacyjnym. Takie działanie umożliwia im sieciowa forma organizacji: korporacje transnarodowe składają się z licznych, wyspecjalizowanych i kooperujących ze sobą zakładów – oddziałów i filii rozmieszczonych na różnych kontynentach. Konkurencja globalna niszczy krajowe powiązania kooperacyjne, likwiduje ośrodki badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw, a korzysta jedynie z lokalnych zasobów pracy i usług infrastrukturalnych. Wskutek tego następuje wzrost bezrobocia, który jest szczególnie dotkliwy w miastach zdominowanych przez jeden duży zakład przemysłowy. Należy jeszcze dodać, że korporacje transnarodowe wyspecjalizowały się również w unikaniu płacenia podatków.

Postęp naukowo-techniczny, dokonujący się w ostatnim okresie, przyczynił się do stworzenia nowych technologii wytwarzania produktów i usług oraz wprowadzenia nowych metod zarządzania działalnością gospodarczą. Przynosi on, z jednej strony, wiele pozytywnych skutków, takich jak możliwości produkowania nieznanych dotychczas wyrobów i świadczenia nowych rodzajów usług, eliminację ciężkiej pracy fizycznej – dzięki automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych, wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów produkcji. Z drugiej jednak strony powoduje spadek zapotrzebowania na pracę, który jest główną przyczyną wysokiego bezrobocia. Tak więc modernizacja techniczna gospodarki lokalnej, zwłaszcza przemysłu, niezbędna dla zwiększenia jej konkurencyjności, przyczynia się do spadku zatrudnienia. Problem polega na tym, że nowe technologie likwidują więcej miejsc pracy niż tworzą nowych, a wzrost gospodarczy może dokonywać się nawet przy spadku zatrudnienia. Rozwiązanie problemu narastającego bezrobocia przekracza możliwości nie tylko samorządu terytorialnego, ale i władz państwowych. Niezbędne więc będzie stworzenie nowego ładu społeczno-gospodarczego w skali globalnej.

Największym zagrożeniem dla rozwoju gospodarczego Polski jest niski i malejący udział nakładów na naukę i badania w PKB. Nawet ich kilkakrotne zwiększenie do przeciętnego poziomu w Unii Europejskiej, na co raczej nie zanoszą najbliższych lat, nie zapewni nam znaczącego miejsca w toczącym się wyścigu technologicznym, choć może pozwolić na zmniejszenie dystansu dzielącego nas od krajów najbardziej zaawansowanych w rozwoju techniki.

Duże nadzieje na modernizację naszej gospodarki wiązano z napływem kapitału zagranicznego. Jednakże dotychczasowe doświadczenia nie nastrojają optymistycznie. Napływ kapitału do naszego kraju w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, oceniany na 35 mld USD, nie wpłynął istotnie na unowocześnienie gospodarki

<sup>1</sup> J. Stiglitz: *W cieniu globalizacji*. „Deutschland” PO Nr 4/2002.

<sup>2</sup> Jak wyżej.

i poprawę jej międzynarodowej konkurencyjności. Bardzo mało inwestycji zagranicznych jest lokowanych w wysoko zaawansowanych technologicznie dziedzinach wytwórczości. Do rzadkości należy podejmowanie własnych prac badawczo-rozwojowych przez filie korporacji transnarodowych w Polsce – prace te są prowadzone, z reguły, w krajach macierzystych. Inwestycje zagraniczne w Polsce są zorientowane przede wszystkim na zaspokojenie popytu krajowego, a w niewielkim tylko stopniu na wykorzystanie lokalnych zasobów i zdolności wytwórczych do produkcji eksportowej. Wskutek tego nadal w naszym eksporcie dominują wyroby o niskim stopniu przetworzenia i niskim poziomie technicznym.

Konkurencja jest podstawą gospodarki rynkowej, stanowi najważniejszy czynnik poprawy jej efektywności. To dotyczy jednak tylko konkurencji uczciwej, o którą coraz trudniej. Odnosi się to również do konkurencji między jednostkami terytorialnymi. Konkurencja uczciwa polega na tworzeniu w skali lokalnej lub regionalnej korzystniejszych w porównaniu z innymi jednostkami lokalnymi lub regionalnymi warunków zarówno gospodarowania, jak i życia ludności. Dzięki takiej konkurencji korzyści uzyskuje nie tylko dana społeczność lokalna lub regionalna, ale i całe społeczeństwo, któremu dostarczone tańsze produkty oraz usługi. Natomiast konkurencja pomiędzy jednostkami terytorialnymi prowadzona przy pomocy instrumentów finansowych, takich jak zwolnienia i ulgi podatkowe, upusty cenowe itp. jest grą o stawkę zerową (korzyść zwycięzcy = strata pokonanego). Nie przynosi ona ani żadnych korzyści – gospodarce, ani społeczeństwu.

## **Ocena możliwości rozwoju lokalnego w warunkach współczesnych wyzwań rozwojowych**

Podejmując próbę oceny możliwości rozwoju lokalnego we współczesnych uwarunkowaniach, a zwłaszcza w warunkach postępującej globalizacji, należy nawiązać do doświadczeń krajów, w których proces ten jest znacznie bardziej zaawansowany. Na przemianach ekonomicznych dokonujących się w, silnie konkurencyjnej, gospodarce światowej lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku skorzystały ośrodki miejskie, które: 1) włączyły się w nowe nurty gospodarki światowej, 2) mają zróżnicowaną gospodarkę z przodującymi przemysłami i usługami, 3) są ośrodkami funkcji politycznych i administracyjnych (zwłaszcza stolice krajów i regionów, które mają wbudowany efekt stabilizacyjny), 4) specjalizują się w dziedzinach życia społeczno-gospodarczego opartych na wiedzy (edukacja, badania naukowe i wdrożenia), które przynoszą wysokie efekty mnożnikowe, 5) mają przyjemne środowisko sprzyjające wypoczynkowi i rekreacji, 6) niektóre ośrodki, zwłaszcza małe, które przynoszą wysoką rentę surowcową i są podstawą wielkich projektów inwestycyjnych<sup>3</sup>.

Z powyższych stwierdzeń wynika, że szans rozwoju gospodarczego Polski należy upatrywać we włączeniu się naszego kraju w główny nurt procesu globalizacji oraz w rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, której podstawę stanowi rozwój edukacji.

<sup>3</sup> R. Domański: *Przestrzenna transformacja gospodarki*. PWN, Warszawa 1997, s. 24–25.

Korporacje transnarodowe są najpotężniejszymi i najprężniejszymi organizacjami gospodarczymi świata stymulującymi proces globalizacji i współtworzącymi globalny system ekonomiczny. Ich decyzje lokalizacyjne mają istotny wpływ na gospodarki krajów, miast i regionów. Z punktu widzenia możliwości włączenia się w proces globalizacji zasadnicze znaczenie mają motywy ekspansji inwestycyjnej korporacji transnarodowych. Motywy te można pogrupować następująco:

- poszukiwanie zasobów,
- poszukiwanie rynków,
- poprawa efektywności,
- pozyskiwanie strategicznych aktywów lub zdolności<sup>4</sup>.

Wyodrębnia się trzy rodzaje motywacji zasobowych. Są to poszukiwanie zasobów fizycznych, siły roboczej i zdolności produkcyjnych. W długim okresie główny nurt tego rodzaju poszukiwań korporacji transnarodowych ewoluował od zasobów fizycznych (głównie naturalnych) do zasobów siły roboczej, a obecnie przesuwają się ku zdolnościom wytwórczym i umiejętnościom, które są związane z zaawansowaną technologią<sup>5</sup>.

Włączenie się w proces globalizacji jest wyjątkowo trudne, ponieważ nasze miasta i regiony muszą konkurować o pozyskanie inwestycji korporacji transnarodowych nie tylko między sobą, wewnątrz kraju, ale i w skali światowej. Aby więc odnieść sukces, muszą stworzyć konkurencyjne walory lokalizacyjne w wymiarze światowym lub, przynajmniej, europejskim.

Możliwość uzyskania przez nasze miasta i regiony przewagi konkurencyjnej na gruncie zasobów nie będzie łatwe, ponieważ dysponujemy zasobami, na które zapotrzebowanie, w wyniku postępu technicznego jest coraz mniejsze. Natomiast nasze zdolności wytwórcze zwykle reprezentują niski poziom techniczny i wobec tego nie są przydatne do rozwijania produkcji zaawansowanej technologicznie.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja z punktu widzenia motywów rynkowych lokalizacji działalności korporacji transnarodowych w Polsce. Jako niewątpliwym sukces w tym zakresie można odnotować rozwój przemysłu samochodowego. Istniejące fabryki samochodów, po ich przejęciu przez koncerny zagraniczne, zostały zmodernizowane, powstały też nowe zdolności wytwórcze w tym przemyśle (Opel w Gliwicach, fabryka silników zbudowana przez koncern Volkswagena w Polkowicach). Korzystną transformację przeszedł też były „Zamech” w Elblągu po przejęciu go przez ABB (ASEA Brown Boveri). Głównym motywem zaangażowania się tych firm w Polsce był niewątpliwie chłonny rynek, chociaż część ich produkcji jest kierowana także na rynki zewnętrzne. Działalność firm zagranicznych w innych dziedzinach gospodarki jest nastawiona zdecydowanie na obsługę rynku polskiego. Główną korzyścią z takiego zaangażowania firm zagranicznych jest modernizacja techniczno-organizacyjna przejętych zakładów, choć przykład „Wedla” i niektórych innych zakładów w kraju raczej tego nie potwierdza.

Motywacja efektywnościowa nie spowoduje znacznego napływu kapitału zagranicznego, ponieważ relacje cen tradycyjnych zasobów w naszym kraju są mniej korzystne niż w krajach słabo rozwiniętych.

<sup>4</sup> J.H. Dunning: *Multinational Enterprise and the Global Economy*. Addison-Wesley, Workingham 1993, s. 56.

<sup>5</sup> A. Zorska: *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*. PWN, Warszawa 1998, s.102.

Z punktu widzenia strategicznych aktywów możemy liczyć na większy napływ kapitału do telekomunikacji i energetyki. Nie należy jednak spodziewać się większych efektów mnożnikowych z tytułu tego zaangażowania inwestycyjnego, ponieważ modernizacja techniczna tych gałęzi gospodarki zostanie dokonana w wyniku wyposażenia ich w nowoczesne maszyny i urządzenia produkowane w firmach najwyżej zaawansowanych technologicznie i zlokalizowanych za granicą.

Ten krótki przegląd możliwości przyciągnięcia przedsiębiorstw działających na rynku światowym do inwestowania w Polsce upoważnia do wniosku, że globalizacja gospodarki niesie z sobą znacznie więcej zagrożeń niż szans rozwoju naszych miast i regionów.

Największe szanse na włączenie się w proces globalizacji mają najwyżej rozwinięte aglomeracje miejskie i regiony naszego kraju. Jest to możliwe ze względu na posiadanie bardziej zaawansowanych zasobów, dzięki koncentracji na ich terenie szkół wyższych, instytutów naukowo-badawczych i wysoko wykwalifikowanej kadry. Jednakże nawet one nie mogą liczyć na większe efekty rozwojowe po założeniu na ich terenie filii korporacji transnarodowych. Korporacje te mają bowiem tak ukształtowaną organizację sieciową (posiadają sieć przedsiębiorstw w miastach różnych krajów będących dostawcami i odbiorcami), że internalizuje ona efekty mnożnikowe ich inwestycji – filie danej korporacji zlokalizowane w innych krajach będą poddostawcami, czy kooperantami filii zlokalizowanej w naszym kraju. W związku z tym lokalizacja filii korporacji w określonym mieście naszego kraju nie pociągnie za sobą kolejnych inwestycji u dostawców, kooperantów itp. w tym mieście lub regionie czy kraju.

Pewne znaczenie rozwojowe dla miasta lub regionu może mieć efekt zatrudnieniowy lokalizacji filii korporacji transnarodowych. Stosowane jednak przez nie zaawansowane technologie nie wymagają znacznych nakładów pracy, znaczącego wzrostu zatrudnienia, np. fabryka „Opla” w Gliwicach będzie docelowo zatrudniać 2 tys. osób przy produkcji kilkuset tysięcy samochodów rocznie, a fabryka Volkswagena w Polkowicach potrzebuje 300 pracowników do produkcji 500 tys. silników rocznie.

Niewielkie będą również efekty dochodowe lokalizacji filii korporacji transnarodowych, gdyż oszczędność kosztów pracy osiągają one nie tylko w wyniku obniżenia zatrudnienia, ale i przez odpowiednie kształtowanie poziomu płac. Ponadto oparowały one doskonale technikę minimalizowania obciążeń podatkowych, która polega na tym, iż najwyższe wydatki ponoszą wszędzie tam, gdzie obowiązują najwyższe podatki, a najwyższe zyski odnotowują w filiach zlokalizowanych w oazach i strefach niskopodatkowych, nawet jeśli tam mają tylko faks i dwóch pracowników<sup>6</sup>.

Ostatecznie więc, jak pisze prof. R. Domański, ze względu na ogromną asymetrię sił między korporacjami międzynarodowymi i władzami lokalnymi, władze te mogą zrobić niewiele więcej niż stwarzać środowisko sprzyjające biznesowi i stymulować takie rodzaje działalności, które w przyszłości mogą być włączone do sieci organizowanej przez korporacje. Rzeczywista siła przetargowa zależy jednak nie tyle od władz lokalnych, ile raczej od władz krajowych, które prowadzą pertraktacje z korporacjami. Problem lokalność-globalność rozstrzyga się więc, w dużym stopniu, na poziomie krajowym<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> H.P. Martin, H. Schuman: *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, ss. 237–241.

<sup>7</sup> R. Domański, op. cit., s. 97.



## Zakończenie

Powyższe rozważania nie nastroją optymistycznie, zwłaszcza w sytuacji, gdyby dotychczasowy model globalizacji był nadal realizowany. Jednakże w ostatnich kilku latach narasta sprzeciw wobec modelu globalnego kapitalizmu nastawionego wyłącznie na szybki i wysoki zysk, osiągany zbyt wysokim kosztem społecznym. To stwarza nadzieję na nadanie globalizacji „ludzkiego oblicza”, tak aby z jej efektów korzystała większość, a nie jak dotychczas stosunkowo nieliczna mniejszość<sup>8</sup>.

Pewną nadzieję na poprawę sytuacji naszych miast i regionów można wiązać z niezbyt odległą perspektywą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, które stwarza szanse na uzyskanie znacznych środków z funduszy strukturalnych UE na rozwój lokalny i regionalny. Wykorzystanie jednak tych środków będzie zależało w dużym stopniu od władz samorządowych, a zwłaszcza od ich zdolności do zgromadzenia niezbędnych środków na współfinansowanie projektów oraz od ich umiejętności odpowiedniego przygotowania tych projektów.

Dla zahamowania procesu polaryzacji rozwoju społeczno-gospodarczego niezbędna jest odpowiednia polityka regionalna państwa, łagodząca narosłe dysproporcje rozwojowe oraz stwarzająca szanse rozwoju gminom i regionom słabiej rozwiniętym.

Duże znaczenie dla przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom rozwojowym ma przedsiębiorcze nastawienie władz lokalnych, które powinny realizować pro-rozwojową politykę gospodarczą, zwiększać atrakcyjność gminy i stymulować jej rozwój gospodarczy poprzez stwarzanie konkurencyjnych warunków gospodarowania.

## Local Commune Administration Facing Development Challenges of Today

### Summary

The Author's core assumption is that, in the eyes of the law, each citizen of Poland is a member of three self-government communities, i.e. the communal, the regional/district, and the provincial ones.

Local governments (of, and at, all administration hierarchy levels) exercise control on respective property, and thus considerably influence social and economic development of communes, districts and provinces.

In the first part of the paper, the Author presents the ways in which a commune's self-government can affect local development, and emphasises that social development and economic growth of a commune are interdependent processes with extensive reaction coupling.

The second part presents the causes of the threats to local development (e.g. the globalisation of economy, the labour-saving nature of technological developments, insufficient outlay on science and research, increasing competition between self-government units), as well as the opportunities for growth in the reality of development challenges of today.

<sup>8</sup> Na temat globalizacji patrz również: W. Szymański: *Globalizacja i jej wpływ na tradycyjną teorię ekonomii i teorię przedsiębiorstwa*, „Rocznik Żyrardowski” tom I, Żyrardów 2002.